**Co zmienia się w prawie dla branży alkoholowej?**

**Zmiany w stawkach akcyzy tradycyjnie wchodzą w życie wraz z nowym rokiem. Ale 2023 rok dla firm z branży alkoholowej oznacza wiele więcej zmian prawnych. Niektóre zresztą będą istotne także dla przedsiębiorców z innych branż.**

Czego mogą spodziewać się przedsiębiorcy trudniący się produkcją, importem oraz dystrybucją alkoholu (i nie tylko!)? Zebraliśmy najważniejsze informacje.

**Akcyza znowu w górę**

Podatek akcyzowy na alkohole wzrósł w styczniu 2023 roku o kolejne 5%. To dopiero druga z sześciu podwyżek, które czekają w najbliższych latach branżę. Do 2027 roku podatek będzie zwiększany każdego roku o kolejne 5%. Z tytułu podatku akcyzowego, który ponoszą producenci alkoholi oraz papierosów rząd przewiduje w 2023 roku wpływ do budżetu na poziomie 88,6 mld zł. W poprzednich latach było to 78,6 mld zł (2022 r.) oraz 71,1 mld zł (2021 r.).

Akcyza naliczana jest przez producenta lub importera i wchodzi w podstawę ceny produktu. To oznacza, że na każdym kolejnym etapie nalicza się marże a na samym końcu od tej powiększonej podstawy podatek VAT. I tym sposobem ostateczny skutek wzrostu akcyzy jest co najmniej o połowę większy niż wynikałoby to wyłącznie z podniesienia wartości samej stawki podatku.

**E-SAD w miejsce UDT**

Zmiany nastąpią także w dokumentacji. 13 lutego bieżącego roku po raz ostatni można było skorzystać z Uproszczonego Dokumentu Towarzyszącego (UDT) przy przemieszczaniu pomiędzy krajami członkowskimi Unii Europejskiej towarów z zapłaconą akcyzą. Obecnie zastąpiła go forma elektroniczna – Uproszczony Dokument Administracyjny, tzw. e-SAD.

Konieczna staje się zatem rejestracja zainteresowanego podmiotu na Platformie Usług Elektronicznych Skarbowo-Celnych (PUESC), wpis do Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych (CRPA) oraz złożenie zabezpieczenia kwoty podatku akcyzowego. Wydawane pozwolenia noszą nazwy „Uprawniony Odbierający” oraz „Uprawniony Wysyłający”.

Nowelizacja wprowadza także możliwość cofania pozwoleń podmiotom, które nie przeprowadziły transakcji Wewnątrzwspólnotowego Nabycia Towarów (WNT) lub dostawy (WDT) w przeciągu kolejnych dwunastu miesięcy.

- Dobrą informacją dla wielu przedsiębiorców może być fakt, że nowe przepisy przewidują kolejne odroczenie terminu obowiązku prowadzenia ewidencji w formie elektronicznej. Tym razem termin zakończenia stosowania formy papierowej określono na 31 stycznia 2024 roku – mówi Remigiusz Zdrojkowski z firmy XBS PRO-LOG, która prowadzi usługowy skład celny i podatkowy dla towarów akcyzowych.

**Opłata opakowaniowa**

Branża opakowaniowa należy do wyjątkowo wrażliwych na wzrost kosztów surowców i energii. Największe zmiany notuje segment opakowań z papieru i tektury. W sektorze opakowań kartonowych w ciągu roku nastąpiły gwałtowne wzrosty kosztów surowca - kartonu (średnio o ponad 50%, a niektóre jego rodzaje nawet o 100%) oraz wszystkich materiałów eksploatacyjnych.

Co więcej, całą branżę czekają spore wyzwania w obszarze wymogów recyklingu, finansowania systemu gospodarowania odpadami oraz promowania ekoprojektowania. Należy oczekiwać, że wpłyną one na ceny opakowań.

A jak to się ma do przedsiębiorców handlujących alkoholem? Oprócz wzrostu oczywistych kosztów chodzi o tzw. opłatę opakowaniową, mającą pokryć 100 proc. ponoszonych przez gminy kosztów zbiórki i zagospodarowania odpadów. Ta z kolei związana jest z rozszerzoną odpowiedzialnością producentów.

Rozszerzona Odpowiedzialność Producenta (ROP) jest mechanizmem regulującym system gospodarowania niektórymi odpadami. Dotyczy w szczególności takich rodzajów odpadów, jak: odpady opakowaniowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte baterie i akumulatory oraz pojazdy wycofane z eksploatacji.

Mechanizm ten polega na obowiązku stworzenia przez wprowadzających na rynek produkty systemu zbierania i zagospodarowania powstających odpadów. Przedsiębiorcy ci powinni także sfinansować ten system, aby następnie – w procesie recyklingu – jak najwięcej odpadów zostało odzyskanych w celu wytworzenia z nich surowców wtórnych. Dziś koszty zbiórki opadów opakowaniowych ponoszą wszyscy mieszkańcy w opłatach gminnych bez względu na to, jak wiele ich generują. Po wprowadzeniu ROP za odpady opakowaniowe zapłacą wprowadzający. Kontrowersje wzbudza jednak planowana wysokość takiej opłaty.

- Przy założeniu wprowadzenia na rynek krajowy 600 butelek wina, co odpowiada jednej palecie transportowej, suma kosztów może przekraczać 100 złotych. Daje to koszt jednostkowy za jedną butelką wyższy niż kwota należnej akcyzy – informuje Remigiusz Zdrojkowski. – Opłaty te da się jednaj obniżyć. Rozwiązaniem jest podpisanie umowy z jedną z Organizacji Odzysku Opakowań. Przy odpowiednio skonstruowanej umowie, należne opłaty środowiskowe można zmniejszyć kilkukrotnie – podkreśla ekspert.

**Sprawozdania ekologiczne**

Przedsiębiorca, który prowadzi działalność mającą wpływ na środowisko, corocznie składa stosowne sprawozdania i wnosi opłaty. Wysokość stawek na rok 2022 należy sprawdzić w obwieszczeniu Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 11 października 2021 r. w sprawie wysokości stawek opłat za korzystanie ze środowiska na rok 2022. Wiele urzędów marszałkowskich udostępnia aplikację EkoPłatnik, która pomaga przygotować wykazy zawierające informacje i dane o zakresie korzystania ze środowiska oraz o wysokości należnych opłat.

Problemem dla przedsiębiorców może być fakt, że urzędnicy coraz dokładniej przyglądają się składanym sprawozdaniom. W ostatnich dwóch latach zidentyfikowane zostały dodatkowe kategorie materiałów i produktów, które należy uwzględniać. Jednym z nich jest płyn umieszczany w ogólnodostępnych pojemnikach, używany do dezynfekcji rąk. W rozumieniu przepisów większość preparatów zawiera substancje lotne szkodzące środowisku. Jeżeli uważamy inaczej, pozostaje nam zweryfikować kartę charakterystyki, by posiadać argumenty w razie kontroli lub cofnięcia sprawozdania do uzupełnienia.

- Proponuję także przejrzeć faktury związane z serwisem urządzeń klimatyzacyjnych, zarówno w biurach, jak i samochodach. Jeżeli nasz podwykonawca w fakturze umieścił w osobnej pozycji czynnik chłodniczy, oznacza to, że przeniósł obowiązek raportowania oraz wniesienia opłaty na naszą stronę – zauważa przedstawiciel XBS PRO-LOG.

**Jak to wpłynie na rynek?**

Oprócz nowych obowiązków i wynikających z nich problemów, branża musi zmierzyć się też z innymi, takimi jak: wojna na Ukrainie, załamane łańcuchy dostaw, gwałtowny wzrost rozmaitych kosztów, ograniczona dostępność surowców i transportu. Do tego dochodzi jeszcze malejąca siła nabywcza konsumentów spowodowana wysoką inflacją i utrzymującą się drożyzną na półkach sklepowych.

W grudniu 2022 za napoje alkoholowe Polacy płacili o ok. 24% więcej niż trzy lata wcześniej. Rekord pobiły tzw. małpki, które podrożały o 50%! Jeśli chodzi o alkohole w standardowych pojemnościach, to w zeszłym roku najwyższe podwyżki dotknęły kategorii wódek czystych (ok. 18%) i piwa (ok. 15%). O wiele mniej wzrosły ceny whisky, bourbona (ok. 7%) czy win stołowych (ok. 9%). Można prognozować, że o ile pod koniec 2021 najtańszą butelkę czystej wódki o pojemności 0,5 l można było kupić za mniej niż 20 zł, to w 2023 roku najtańsza wódka zbliży się do ceny 30 zł.

Eksperci szacują, że w 2023 roku może nastąpić nieznaczny spadek spożycia piwa. Nastąpi też zmiana struktury rynku. Na popularności będą zyskiwały piwa tańsze.

Poza tym rosnąca akcyza wpływa negatywnie na konkurencyjność polskich producentów. W wielu krajach Unii Europejskiej podatek akcyzowy na wina jest zerowy. Tak więc każda podwyżka polskiego podatku zwiększa już i tak istniejącą dysproporcję. Tym bardziej, że pełny wzrost akcyzy w 2027 r. przekroczy – 40%.

**Konsumenci będą kupować mniej?**

Z danych Eurostatu wynika, że wydatki na alkohol stanowią ok. 3,7% budżetu przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego. Więcej wydają tylko Łotysze (ok. 5%) i Estończycy (4,7%).

Co ciekawe, wcale nie pijemy wyjątkowo dużo na tle innych nacji. Dane OECD pokazują, że statystyczny Polak wypija rocznie 11,7 litrów czystego alkoholu. Średnie roczne spożycie alkoholu w Unii Europejskiej wynosi ok. 11,3 litra na osobę. Tak więc spożycie alkoholu przez Polaków jest bardzo bliskie średniej europejskiej. Dlaczego w takim razie wydajemy na alkohol więcej niż inni? Pijemy podobnie, ale w Polsce alkohol – w zestawieniu z zarobkami – okazuje się droższy.

Niekorzystnie zmieniła się jednak struktura spożycia napojów alkoholowych. Wg raportu "Alkohol w Polsce" z roku na rok coraz mniej Polaków sięga po napoje wyskokowe. Natomiast ci, którzy korzystają z trunków, piją więcej i częściej, w dodatku nie odmawiając sobie alkoholi wysokoprocentowych.

Udział napojów spirytusowych wśród wszystkich trunków jest największy od 30 lat i sięga już 39,2%. Może to oznaczać, że model picia znowu przesuwa się z zachodniego w kierunku wschodniego, polegającego na częstszym sięganiu po mocne alkohole spirytusowe.

Jeśli dotychczasowe trendy utrzymają się, poziom konsumpcji alkoholu w Polsce nie powinien ulec dużej zmianie. Polacy w obliczu inflacji raczej nie zrezygnują z piwa, wina czy wódki, ale będą poszukiwali bardziej budżetowych opcji. Wiele osób będzie się starało, aby ich wydatki na alkohol nie zwiększyły się – nie musi to jednak oznaczać abstynencji. Bardziej prawdopodobne, że do łask znów wrócą napoje „z niskiej półki” cenowej, ale zarazem o stosunkowo dużej „mocy”.

Źródło: [Pro-log](https://pro-log.com.pl/kontakt/)